

KURJER WARSZAWSKI

Wtorek.

Dnia 4 (16) Grudnia 1856 Roku.

№ 331.

Jutro, Śgo Łazarza B.
Ubyło dnia godzin 9, min: 3.

Dziś, po 6ej rano, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻĘ MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, raczył przybyć do *Warszawy*, wraz z swoim Orszakem, i zając mieszkanie w pałacu *Belwederskim*.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 8go Listopada, za wysługę lat podniesieni zostali do rang: Rady Kollegjalnego: Rady Dworu: Trybunałów Cywilnych: Lomżyńskiego: Prokurator *Tołtyżewski*; Lubelskiego, p. o. Prokuratora *Boduszyński*; Sędzia Sądu Appellacyjnego i Starszy Nauczyciel Warszawskiego Instytutu Szlacheckiego, *Maciejowski*, wszyscy ze starszeństwem; Rady Dworu, Assessorowie Kollegjalni: Sędzia Sądu Appellacyjnego *Bogdański*, p. o. Sędziego Trybunału Cywilnego Warszawskiego, i Młodszy Nauczyciel Warszawskiego Instytutu Szlacheckiego *Kobyłański*, i Zastępca Pisarza Kancelarji Ziemianskiej Gubernji Warszawskiej *Truszkowski*, wszyscy ze starszeństwem.

Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatowi z d. 7 Listopada:—Senatora Radcę Tajnego *Pogodina*, który w Marcu r. 1855 mianowany był Jenerał-Intendentem b. Armji Czynnej, z zachowaniem godności Senatora, NAJMILOŚCIWIEJ uwalniamy od obowiązków Jenerał-Intendenta, i Rozkazujemy mu zasiadać, jak przedtem, w Ogólnem Zgromadzeniu *Warszawskich* Departamentów Senatowi Rządzącego.

NAJJASNIEJSZY PAN, w skutek przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMILOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającym w *Anglii* wychodźcom Polskim: *Adolfowi Glogowskiemu*, *Janowi Widmańskiemu*, *Jakobowi Giebutowskiemu*, *Karolowi Idźkowskiemu*, *Henrykowi Ostrzeszewiczowi* i *Józefowi Palińskiemu*, powrócić do Królestwa, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15 (27) Maja r. b.

Onegdaj na wieczorze u JJO. Xiężstwa Jmci *Gorzakow*, NAMIESTNIKOSTWA Królestwa, w obec licznej gromady znakomych osób płci oboj, dał się słyszeć poraz pierwszy *P. Rudolf Willmers*, Fortepjanista. Słynny Kompozytor *Pompa di festa* i tylu innych a znanych do brze światu muzykalnemu utworów, wykonał je z niesłychaną biegłością, elegancją i czuciem, wzbudziwszy powszechny zapał. Z tych kilku ustępów, w których dał się słyszeć *P. Willmers* na fortepianie z fabryki *P. Edwarda Seufferta z Wiednia*, dał on wielkie o swym talentcie wyobrażenie. Znawcy oddali mu zupełną sprawiedliwość, a sława jaka go poprzedziła przed przybyciem do nas, w niczem nie zawiodła ich oczekiwań.

Z wielką ciekawością oczekiwaliśmy na zapowiedziany *Pamiętnik* Komissji Archeologicznej *Wileńskiej*; bo lubo w rzędzie *Europejskich* towarzystw, najmłodszym jest też Komissja Archeologiczna, wszakże rzuciła się ona do swego dzieła z zapałem, aby sprostać swoim współtowarzyszom. W tych więc dniach otrzymaliśmy już od Korrespondenta naszego z *Wilna*, Iszy zeszyt tych

Pamiętników, wydawanych pod redakcją *Michała Bałińskiego* i *Ludwika Kondratowicza* (*Syrokomli*), w drukarni *Józefa Zawadzkiego w Wilnie*. Wkrótce zaś ma wyjść zeszyt IIgi. *Pamiętniki* te zawierać będą: wszystkie pisma współczłonków Komissji w przedmiocie *archeologii*, nie wyłączając i pism postronnych, jakie tamże nadsyłane będą. Sprawozdania z posiedzeń i działań Komissji. Opisy nowych wykopalisk lub ofiar do muzeum złożonych. Systematyczne katalogi przedmiotów, które już to muzeum składają. W zeszytce Iszym, już znaczną część tych prac znajdujemy, które z zajęciem przebiegaliśmy. Przed kilku dniami donieśliśmy o składzie tej Komissji, pod prezydencją Hr: *Eustachego Tyszkiewicza* zostającej, oraz o liczbie członków tego uczonego stowarzyszenia. Dziś dodać musimy, iż w skutek odbytego wotowania, wybrani znowu zostali na Członków Rzeczywistych: *JW. Jenerał-Adjutant Włodzimierz Nazimow*, *Wileński* *Woenny*, *Grodziński* i *Kowieński* *Jenerał-Gubernator*, który poprzednio raczył oświadczyć zezwolenie na swój wybór; oraz *Radca Stanu* *Michał Pochwiśniew*, *Wileński* *Vice-Gubernator*. Nadto, na Członków Honorowych: *Magister Filozofji* *Konstanty Górski*, i *Obywatele*: *Karol Kublicki*, *Adolf Kobyliński* i *Adolf Przeciszewski*; wreszcie na Członka współ-pracownika, *Dziekan Białostocki X. Bąkowski*.

Wczoraj w skutek odbytych wyborów w Magistracie m. *Warszawy*, dotychczasowi Członkowie Komissji Kwaterniczej *PP. Moritz* i *Wambach*, na nowo na rok przyszyli obrani zostali.

Złożono w *Warsz*: Towarz: Dobroczynności następujące ofiary: a) *Dla Starców i Kalek*: bezimiennie, ryżu garncy 2, mąki pszennej garncy 8, kaszy drobnej tatarskiej garncy 4, cukru funtów 15, gotowizną na zakupienie kartofli rs. 3k. 30. b) *Dla sierot*: bezimiennie, kolję i broszę złote, oraz 12 par noży i widelców w oprawie srebrem platerowanej. *Na gwiazdkę* dla *Sierot* i *Sal* ochrony, od *Vice-Prezesa* Towarzystwa, *JW. Xawerego Pusłowskiego*, rs. 100. *Na gwiazdkę*, dla sprawienia ciepłego ubioru dla biedniejszych dzieci do *Ochron* uczęszczających, od *Opiekunki* Towarzystwa, *JO. Xiężnej Kazimiery Czetwertynskiej*, rs. 50. Za wszystkie powyższe dary, *Warsz*: *Tow*: *Dobro*: w imieniu ubogich, oświadcza ofiarującym najszczerze podziękowanie.

JW. Jenerał-Lejtnant Burchard, Naczelnik *Iszej* kawaleryjskiej *Dywizji*, przyjechał z *Kowna*.

JW. Rz. Radca St. Sebastjanow, przybył z *Moskwy*; a *JW. Rz. R. St. Żerebcow* wyjechał do *Włoch*.

Wisła czas jakiś, skutkiem początkowych mrozów zatrzymała się w niektórych miejscach i stanęła. Tak było pod *Warszawą*, tak pod *Nową-Alexandryą* i *Zawichostem*. Obecnie skutkiem ciągłej odwilży puściła, a według otrzymanej wiadomości przez sztafetę z *Nowej-Alexandryi*, tamże dnia 14 b. m. o godz: 4tej po połu-

zy wysokości wody stop 6 cali 2, lody połamaly
tem korytem rzeki płynąc zaczęły. Za tą pier-
sztafetą otrzymaliśmy i drugą, według której pod
wzrostem w dniu 14 b.m. o godz: 5tej po południu,
wysokość wody nad zero wynosiła stop 8 cali 1; nastę-
pnie do dnia 15 t.m. do godz: 4^{1/2} po południu, podnio-
sła się do wysokości stop 11 cali 3 nad zero, i lody rów-
nież ruszyły. U nas pod *Warszawą* dzisiejszej nocy,
lody zrobiły to samo, a wysokość wody na *Wiśle*, do-
chodzi dziś stop 4 cali 11.

Wczoraj pochowano na smętarzu *Powązkowski*
zwłoki ś. p. Piotra *Lassaud*, Rady Honorowego, Emery-
ta. Exportował do miejsca wiecznego spoczynku W.
JX. *Luniewski*, Prefekt Parafji Sgo KRZYŻA, w assysten-
cji Zgromadzeń XX. *Reformatów*, *Augustjanów* i *Do-
minikanów*. Liczne grono Kolegów i Przyjaciół zmarłe-
go, assistowało temu smutnemu obrzędowi.

Wczoraj także pochowano na tymże smętarzu zwłoki
ś. p. Józefa *Szacfajer*, Emeryta, b. Kass: Gł: Teatrów
Warszaw; przy towarzyszeniu muzyki z instrumentów
dętych złożonej i śpiewach przez Artystów Teatrów wy-
konanych.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Mikołaja *Funk*,
odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy Jego, w Ka-
plicy Archi-Konfraternji *Literackiej* przy Kościele Me-
tropolitalnym Sgo JANA, o godz: 10tej z rana; na które,
pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Familję,
Przyjaciół i Znajomych.

Dnia 20go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa
Stupeckiego, b. Oficera b. Wojsk Polskich, i Dziedzica
dóbr *Sobienie-Biskupie*, odbędzie się żałobne Nabożeń-
stwo w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 11tej z rana;
na które, pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Zna-
jomych.

Stanisław *Morawski*, Obywatel, przeżywszy lat 63,
dnia 13 b. m. zmarł. Pozostała Żona wraz z Dziećmi i
Wnukiem, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na
exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Ko-
ścioła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* od-
być się mając.

Władysław *Cwierzakiewicz*, b. Inżynier, po długiej
i ciężkiej chorobie, mając lat 40, w dniu 30 Październi-
ka r. b., zakończył życie w *Suwalkach*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*,
(oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta cztw:
3544, pszenicy cztw: 4,360, jęczmienia czt: 1,783,
owsa czt: 3,434, grochu czt: 388, gryki czt: 236,
kaszy jęczmiennej czt: 638, kartofli czt: 1,928, siana
pudów 12,025, słomy pudów 12,150.

Agenda Gospodarska na rok 1857, już nadeszła do
sięgarni S. H. *Merzbacha*, i L. *Drwałewskiego*. Cena
exemplarza rsr. 1.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 28 za kradzieże i
inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, za-
kwalifikowano do Domu Badań 5, wypuszczono na wol-
ność zoddaniem pod dozór policyjny 11, wypuszczono
na wolność bez dozoru 12; za włóczęgostwo, żebractwo
i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 36,
umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 10.

Nowy Mazur do śpiewu P. J. *Nowakowskiego*, p. n.:
Wista, śpiewany na koncertach PP. *Tausiga* i *Lap-
czyńskiego*, przez kwartet *Studzńskiego*, a który po-

dobął się powszechnie, już wyszedł z druku, ułożony na
jeden głos z towarzyszeniem fortepjanu, i znajduje się
w tutejszych składach muzycznych.

Zapowiedziany przez nas Koncert familji *Neruda*
w mieście *Lublinie* na dzień 20 b. m., dla ważnych przy-
czyn nie będzie miał miejsca, lecz na później odłożony
zostaje; o czem w swoim czasie doniesiem.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od X. L. (zebrane w cza-
sie przyjacielskiej biesiady) rs. 9 k. 50; od P. A. K. (ze-
brane w towarzystwie Przyjaciół) rs. 11; od A. N. rs. 3;
od *Karoliny*, *Mani* i *Kamei* rs. 1 k. 5; od X. X. rs. 1;
od matki E. J. kop. 50, i od N. N. kop: 75, dla Matki ś.
p. *Kazimiery*.— Od N. N. kop: 25, na światło przed sta-
tuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Refor-
matów*.

P. Franciszek *Rappo*, o którego pobycie w *Wilnie*
niedawno donosiliśmy, a który podczas 6-krotnego wy-
stąpienia swego na scenie *Wileńskiej*, zadziwił rozwi-
niętą do najwyższego stopnia, a nawet przechodzącą na-
turalne władz ludzkich granice, siłą, potęgą i zręcz-
nością ciała swego Publiczność *Wileńską*, zjednawszy so-
bie powszechne zadowolenie i zapal onej, w d. 5 z. m. po
raz ostatni występując, pożegnany został grzmotami ok-
klasków i kilkunastokrotnie wywołaniem, oraz powsze-
chnem żądaniem powrotu do *Wilna* po opuszczeniu *War-
szawy*, którą najdalej w tych dniach niezawodnie od-
wiedzi.

Rzadko zaprawdę większego ruchu po magazynach,
jak w porze obecnej. Wszystko bowiem przygotowuje
się do uroczystości świątecznej, a wszystkie magazyny,
składy i handle, gromadzą jeden nad drugiego zapasy,
aby uczynić zadość wymaganiom, tak niewyczerpanym
w kolendowej porze. Rozumie się, że ani myśleć o wy-
liczeniu tych wszystkich odznaczających się nowem ży-
ciem zakładów, tak wielka bowiem jest ich dziś liczba; ale
nawzajem z drugiej strony, niepodobna znowu pominąć
uderzających to elegancją, to przepychem, to ilością wy-
robów, a do rzędu których, należy i handel P. *Wernitza*
na *Krakowskiem-Przedmieściu*, naprzeciw odwachu.
Gdybyśmy tylko zwrócili uwagę na jeden oddział, to
jest *biuuterji Paryżkich*, ileż tam znajdziemy rozma-
itości? składają się one z imitacji brylantów, pereł, ko-
rali, turkusów, jak przeszliczne bransolety, brosze, kol-
czyki, łańcuszki damskie z agrafkami do zegarka, łań-
cuszki męzkie, pierścionki, szpilki do czepeków; dalej
z kapeluszy, bombonierek, guzików, wachlarzy, porte-
monaie, porte-billets, porte-cigares, necesserów dam-
skich i męzkich, tabakierek, szczotek, grzebieni szyl-
kretowych, rogowych i z gutta-perchy; sygarniczek
piankowych, pularsów, brzytw, scyzoryków, nożyczek
z najlepszych fabryk *angielskich*, szkatuleczek do her-
baty, tytoniu, sygar; pudełek do rękawiczek, zegarków,
perfum, i t. p. Wreszcie oddział pachnideł, który mie-
ści w sobie mydła i pomady *francuzkie* i *angielskie*;
nakoniec przybory myśliwskie, jako to: rozmaite trąb-
ki, rogi do prochu i śrutu, maszynki na pistony, flaszki
na wódki, torby myśliwskie, wabiki, torby podróżne
z dywanu i skóry, i wiele innych tym podobnych rze-
czy, po cenach najumiarkowańszych. Wszystko to do-
wodzi staranności właściciela, który corocznie przeko-
nywa nas o tem, i to nietylko w chwilach przedświąte-
cznych, ale w ciągu całego roku.

Nowością przy ulicy *Nowo-Senatorskiej* wprost hotelu *Rzymskiego*, jest otwarcie cukierni przez P. Jana *Kadecza*. Właściciel urządził ją w sposób zupełnie nowy, a zaopatrzył we wszystkie słodczyce, i właściwe takiemu zakładowi trunki. Nie jeden już z przechodniów na widok zewnętrznej ozdoby cukierni, zaszedł do tejże, i zadowolony został nie tylko samą dobrocią ciast lub cukrów, ale nadto urządzeniem samejże cukierni godnym uwagi każdego.

Do dzisiejszego Kurjera, dołączamy zwłaszcza do egzemplarzy, które się znajdują w miejscach liczniej nawiedzanych przez Publiczność, sprawozdanie Warszawa: Tow: Dobr: za rok 1855; z którego w swoim czasie już treść podaliśmy.

Onegdaj wieczorem, *Józefa Szymańska*, handlarka zielenin, lat 70 mająca, znana z nałogowego pijaństwa, przechodząc przez rynek *Starego-Miasta*, tknięta została apoplexią, i upadłszy na ziemię, nagle życie zakończyła.

Znany Wiolonczelista P. *Samuel Kossowski*, przybył w tych dniach do *Krakowa*, gdzie zamierza dać koncert w Sali *Kasya Niemieckiego*.

Ogłoszono cenę chleba i mięsa na drugą połowę m. Grudnia r. b., czyli od dnia $\frac{4}{10}$ do końca tegoż miesiąca: bułki mątovej funt kop: $7\frac{1}{2}$; bułka za kop: $2\frac{1}{2}$; ma ważycożołotników 32, dwie bułek za kop: $2\frac{1}{2}$, każda ma ważyć żołotni: 16; strucli mątovej funt kop: $7\frac{1}{2}$; bułki z posledniejszej mąki funt kop: $3\frac{1}{2}$; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 28; strucli z takiejże mąki funt kop: $3\frac{1}{2}$; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: $3\frac{1}{2}$; chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop: $2\frac{1}{2}$; chleba razowego funt kop: 2.— Mięsa wołowego funt kop: 7; krowiego lub z bukatów funt kop: $6\frac{1}{2}$; za połędwicy funt kop: 14; wieprzowiny ze skórą funt kop: $8\frac{1}{2}$; schabu funt kop: $7\frac{1}{2}$; baraniny funt kop: sr. 7; cielęciny funt kop: 7.

Jutro w *Arkadji* spalenie sztucznych ogni w czasie dzieł muzycznych, a na zakończenie po obrazku *Ignacego Dobrzyńskiego*, dwie brylantowe cyfry.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, żądają rs. 5 kop: 16; za dukaty hol: nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 2; za obliży Skarbowe oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 67, wartość kuponu kop: $83\frac{1}{3}$; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 50, wartość kuponu kop: $28\frac{5}{6}$; za *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 62; z r. 1855, żądają rs. 102 k. 87, wartość kuponu k. $87\frac{1}{2}$.

Dziś w zakładzie gastronomicznym, przy ulicy *Trębackiej*, w domu dawniej *Grassowa*, Nr 640, grać będzie orkiestra pod dyrekcją P. *Rajczak*.

Wczoraj otworzone zostały obie menażerje na placu na *Nalewkach* za ogrodem *Kraśnińskich*. Każda z nich ma swoje wielkie zalety, obie zarówno ciekawe i warte są obejrzenia. P. *Kreutzberg* ma zwierzęta, które u nas nigdy jeszcze nie były widziane; do tych liczymy: dwie żyrafy, zebu (byk *Bramiński*), olbrzymie czyli *elefantylopy*, czerwoną lamę, dwa nowo odkryte zwierzęta drapieżne, dotąd nieznanne; ptak *marabu*, który Damy widzieć zapewne będą ciekawe; dalej rzadkie okazy, jak: zebry, nosorożec, słoń karłowaty z wyspy *Ceylon*, i wiele innych; zbiór P. *Pawła Bernabo*, odznacza się rzadkiej wielkości i wspaniałości egzemplarzami;

jego familje całe lwów, tygrysów, lampartów, panter, etc., są niezrównane, niedźwiedzie okazałe, alpaca także dla Dam arcy-ciekawe, wreszcie zrodzone w menażerji zwierzęta, warte są szczegółowego obejrzenia, a słoń wzrostu dużego i bardzo mądry. Sądym więc, że kto zobaczył menażerję i przedstawienia Pana *Kreutzberg*, powinien pójść zobaczyć menażerję Pana *Bernabo*, która znów chociaż nawet widziana po pierwszej, jeszcze okazałe bardzo się przedstawi, i porównanie wytrzyma.

Dziś w zakładzie piwa *bawarskiego*, przy ulicy *Senatorskiej* pod Nrem 463, w domu Wgo *Łagiewnickiego*, obok *Ratusza*, grać będzie ulubiony kwartet Pana *Szulc*.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po Kom: *Chatka w lesie*, *Panna Palińska* 5-kroć, *PP. Królikowski* i *Komorowski* po 7-kroć, *Rychter* 6-kroć, *Panczykowski* 2-kroć i *Checiński* 3-kroć.

ANGLJA. Londyn, 11go Grudnia.— Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, pożegnał się wczoraj po południu z Królową, siadł na yacht Królewski *Fairy*, odpłynął do *Gosport*, i przez *Londyn* udał się na ląd stały. — Minister spraw wewnętrznych, ze względu na mnożące się w stolicy rozboje, postanowił powiększyć liczbę policji, i dozwoił mieszkańcom składać przysięgę na specjalnych konstablów, dla dobra publicznego. Przysięgły taki otrzymuje łaskę konstablowską, i może już wówczas, w razie potrzeby, na własną odpowiedzialność aresztować osoby podejrzane. — Znany Apostoł wstrzemięźliwości, Ojciec *Mathew*, zmarł w *Queenstown*, w *Irlandji*, w zeszły Poniedziałek. Liczył on 67 lat życia, i od dawna chorował. (St: Anz:).

W *Dublinie* zeszłego Poniedziałku panował tak silny wicher, iż przez 12 godzin niepodobna było pokazać się bez niebezpieczeństwa utraty życia na ulicach, tak często obalały się kominy i spadały dachówki. O 10ej wieczorem uspokoiła się burza, która również wielkie szkody zrzucić miała w *Cork* i *Limerik*. — *Gretna-Green*, owo miejsce, gdzie znany kowal od lat tyłu łączył takie mnóstwo kochających się par angielskich, i to z szybkością, aby goniący rodzice nie mogli schwycić swych zbiegłych dzieci, za kilka tygodni przestaje być źródłem romantyczności. Od 31go bowiem Grudnia, żadne podobnie zawarte małżeństwo nie będzie ważne, jeśli przed ślubem, narzeczony i narzeczona nie mieszkali 21 dni w *Szkocji*. Taką jest uchwała Parlamentu, na poprzednich posiedzeniach wydana. (N. Pr: Ztg).

BELGJA. Bruzella, 11go Grudnia. — *Monitor* dzisiejszy donosi, że Poseł *Neapolitański*, *Margrabia Antonini*, zakomunikował Ministrowi spraw zagranicznych *Belgijskiemu* depeszę, donoszącą o zamachu na życie Króla *Neapolitańskiego*. W skutku tego, Minister polecił bezwzględnie Posłowi *Belgijskiemu* w *Neapolu*, Panu *Ravenstein*, złożyć Monarsze *Neapolitańskiemu* współubolewanie i powiszowania od Króla *Leopolda* i jego Rządu. (St: Anz:).

FRANCJA. Paryż, 11go Grudnia. — Minister stanu ogłosił, iż przyszłoroczna wystawa sztuk pięknych nie 25 Marca, lecz 15 Czerwca otwartą zostanie, i trwać będzie do 15 Sierpnia. Za wystawę tę rozdawane będą trzy klasy medalów, wartości 1,500, 500 i 250 fr. — Xiążę

Aumale, bawiący od niejakiego czasu u Xięcia *Montpensier* w *Hiszpanji*, wyjeżdża 25 do *Sycylii*, dla zwiedzenia dóbr, jakie tam posiada. (Ind: Bel:).

Paryż, 13 *Grudnia*, (wia: tel:). — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, oraz Poselstwo Pruskie, obiadowali onegdaj w *Tuileryach*. Wczoraj Xiążę zwiedzał pomniki publiczne, a wieczorem z Cesarzem i Cesarzową znajdował się w teatrze Wielkiej Opery. — *Pays* dzisiejszy donosi nam, że syn Wielkiego Weyzra *Reszyl-Paszy*, opuścił *Konstantynopol* udając się z depezymi do *Paryża*, zapewne dla Posła *Tureckiego*, w sprawie konferencji. (N. Pr: Z:).

HISPANIA. *Madryt*, 6go *Grud.*: — Domysląją się tu, iż Dwór pragnie wywołać nowe przesilenie ministerjalne, a Królowa miała wysłać zaufaną osobę do *O'Donnella*, z wezwaniem, iżby się nie wydała z *Madrytu*, gdyż może potrzebować jego usług. Uspokobienie to przypisują wpływowi przybyłego z powrotem do *Madrytu* Posła *Francuzkiego*. — Minister *Pidal* zagroził wystąpieniem z gabinetu, jeśli kwestja zwołania kortezów wkrótce rozstrzygniętą nie będzie. — Cena funta chleba dochodzi tu do 24 quartos (zł: 1 gr: 6). Piekarze oświadczyli, że cena ta jeszcze się podniesie. (Neue Pr: Ztg).

PRUSY. *Berlin*, 14 *Grud.*: — Król przyjmował d. 5go b. m. na posłuchaniu prywatnem w zamku, Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego *Francuzkiego*, Margr: *de Moustier*, który doręczył J. K. Mości od Cesarza *Francuzów* insygnja wielkiego krzyża orderu *Legji honorowej*. — Ostatnie posiedzenie Izby Deputowanych w r. b. mieć będzie miejsce 19 b. m., a pierwsze w roku przyszłym 5go *Stycznia*. (St: An:).

SZWECJA. *Sztokholm* 6 *Grud.*: Dotychczasowy sprawujący interesa *Szwecji* przy Dworze *Hiszpańskim*, Szambelan Baron *Jerzy-Mikołaj Adelwård*, mianowany został Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy Dworze *Cesarsko-Rossyjskim*. (St: An:).

WŁOCHY. — Wiadomości z *Neapolu* datowane 9go b. m., podają niektóre nowe szczegóły o zamachu na życie Króla w dniu 8 *Grudnia*. Rzeczywiście podczas defilady wojska, młody żołnierz z strzelców pieszych ochotnik *Kalabryjski*, rzucił się na Króla, uzbrojony w obseczny bagnet. Z powodu gwałtownego uderzenia, broń zgięła się o siodło konia, na którym jechał Monarcha, i na szczęście, z powodu tej okoliczności, J. K. Mość lekko tylko w pierś ranionym został. Po zamachu, Król jeszcze przez godzinę pozostał na koniu, i kończył przegląd, zaspakajając Xiążąt i Posłów, którzy go otaczali. Lud towarzyszył Monarsze aż do pałacu, śród pełnych zapąku okrzyków. Po pierwszym opatrzeniu rany, Król siadł znowu do powozu, i przejeżdżał po mieście napętionem tłumami ludu. Morderca aresztowany i zapytywany o powody, jakie go skłonić mogły do tak okropnej zbrodni, odpowiedział, że wykonał tylko dany mu rozkaz. 9go, J. K. Mość prezydował na radzie Ministrów, i udzielał kilka posłuchań publicznych. (Ind: Belge).

Rzym, 7go *Grud.*: — Stan oblężenia został zniesiony w *Marchji* i *Romanji*, z wyjątkiem prowincji *Ancony* i *Bolonji*. Królowa *Krystyna* onegdaj przybyła do *Rzymu*, a wczoraj z zwykłym ceremonjałem przynależnym

Królowej Katolickiej, miała posłuchanie u PAPIEŻA. — (N. Pr: Z:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bajkowski Józ: Ob: z Tulek nr 584; Deskur Jan Ob: z Sancygniewa nr 413; Dobrosielski Tom: Oby: z Płocka nr 556; Dąbrowski Ant: Ob: z Trojan nr 584; Holyński Stefan Ob: z Radzanowa nr 570; Janowski Porucz: z Petersburga nr 625; Kossakowski Szym: Oby: z Rowna nr 601; Michałowski Gabryel Urzęd: z Saratowa nr 634; Puławski Kazi: Oby: z Płocka nr 556; Sieklucki Wład: Oby: z Brzeziny nr 601; Żerebców Miko: Rz: R. S. z Moskwy.

Wyjechali: Bielski Zdzisław Ob: do Radzyna; Hoch Kar: Kup: i Janowski Ant: Dyr: Fabryk Machin do Moskwy; Narzymski Tad: Ob: do Łomży; Potocki Hen: Hr: do Chrzastowa.

Przyjechali koleją żelazną: Frenkiel Jul: Żona Rupca z Prus nr 1242; Knoche Albrecht Kup: z Bremen nr 414; Lubiński Tom: Hr: z Paryża nr 1066; Mandard Ernest Kup: z Paryża nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Bielecki Jan Ob: do Krakowa; Deskur Stan: Oby: do Paryża; Xiądz Popławski Tom: Rektor Seminarium do Krakowa; Xżę Wrede Józ: dym: Pułko: Gwar: do Bawarji.

DONIESIENIA.

W HOTELU BERLIŃSKIM W KALISZU, przy ulicy Marjańskiej N° 101, 102, 103, przez cały czas trwania polowania, każdego czasu dostać można

ŚWIEŻEJ ZWIERZINY.



Z powodu, że na terytorjum wsi Sulisławice pod samym Kaliszem, na granicy W. X. Poznańskiego leżącej, **Polowanie** wszelkie jest wzbronione; ogłasza się przeto, że każdy schwytyany z flintą na terytorjum Sulisławice, utraci broń bez powrotu. — Sulisławice d. 20 *Listopada* 1856 r. — Z polecenia Właścicieli Dóbr, Rządca *Świdzki*.

Lichtarze Illuminacyjne, całkiem metalowe, po kop: 22^{1/2}, wyrabia Fabryka Mintera przy rogu ulic *Sto-Krzyżkiej* i *placu Wareckiego*.

Pierwszy transport **PASZTETÓW** *Strasburskich Doyena*; **ŚLIWEK** *Francuzkich* (*Imperiales*) w ozdobnych pudełkach, słojach, puszkach i skrzynkach; **LIKIERÓW** *Francuzkich* w 50ciu gatunkach; jakoteż *Chiński PECCO* i *Amerykańskie*; oraz **KONSERWÓW** *Francuzkich*, *Angielskich* i *Szkockich*, nadszedł do Składu *Win* i *Towarów Kolonialnych*, *Stanisława Rozmanith*, przy ulicy *Nowy-Swiat*.

Podpisany Wójt Gminy *Czyste*, zawiadamia interesowaną publiczność, iż na żądanie *Sukcessorów*, oraz z mocy upoważnienia *JW. Prezesa Tryb.*, odbywać się będzie *licytacja Ruchomości* we wsi *Wola* w domu Nr 68, pozostałych po zmarłym *Mateuszu Prokuskim*, składających się z *Pościeli*, *Garderoby męskiej*, *rozmaitych Sprzętów domowych*, oraz do *Szyaku* należących, *Srebra*, *Miedzi* i t. p. *Licytacja* rozpocznie się w d. 4/16 *Grudnia* i trwać będzie codziennie od godz: 11 z rana do 4 po południu, dopóki wszystkie przedmioty nie będą sprzedanymi. — Błąd w skł.



OSTRYGI *Holsztyńskie* duże, nadeszły dzisiejszym cugiem drogi żelaznej do *Handlu Win* i *Korzeni*, *Edwarda Koelichen*, i sprzedają się po cenie niższej.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 11. **TEATR WIELKI.** *Jutro*, *Faust*. — (W Teatrze *Rozmaitości* nie będzie widowiska).

Do nowo założonej *Piwnicy Hamburgskiej*, przy *Sulicy Leszno*, wprost *Rymarskiej*, nadszedł świeży transport **OSTRYG**.